

Depesze z Polski z okazji 50-lecia ZSRR

Wczoraj odbyło się spotkanie Sekretariatu KC PZPR z centralnym aktywnym partyjnym.

W czasie spotkania członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Franciszek Szlachcic złożył informacje o udziale polskiej delegacji pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w uroczystościach obchodów 50-lecia ZSRR w Moskwie. F. Szlachcic poinformował również o rozmowach przeprowadzonych w Moskwie z przywódcami KPZR oraz innych bratnich partii.

W toku spotkania dokonano oceny przebiegu obchodów półwiecza Kraju Rad w Polsce, podkreślając ich wielkie znaczenie ideologiczne i polityczne dla umacniania przyjaźni, sojuszu i bratniej współpracy między PRL i ZSRR. PAP

Z okazji 50 rocznicy powstania ZSRR, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali do Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami.

Obchody 50 rocznicy powstania ZSRR są dla narodu

polskiego świętem przyjaźni i braterstwa, doniosłym wydarzeniem w życiu ideowo-politycznym — głosi m. in. depesza.

Naród nasz nigdy nie zapomni historycznej roli bohaterstwa, niezwykłej Armii Radzieckiej w wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerizmu. Na wiązane wówczas braterstwo broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, wspólnie przelana krew scementowały na zawsze sojusz naszych krajów.

Z doświadczeń Kraju Rad czerpiemy ożywcze idee w rozwijaniu socjalistycznego budownictwa w Polsce, którego dalsze zasadnicze kierunki nakreślił VI Zjazd PZPR.

Przyjaźń, sojusz i braterska współpraca polsko-radziecka są kamieniem węgielnym polityki Polski Ludowej. Służą one również umacnianiu sojuszu i jedności wspólnoty państw Układu Warszawskiego, rozwojowi wi socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, dalszemu zespalaniu wszystkich sił socjalizmu.

W dniu jubileuszu 50-lecia powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich łączymy się z Wami, Drodzy Towarzysze, we wspólnej dumie z historycznych dokonań i we wspólnych nam dążeniach ku przyszłości. Przesyłamy Wam i całemu narodowi radzieckiemu gorące życzenia dalszych wielkich sukcesów w budownictwie komunistycznym oraz w niestrudzonej walce o utrwalenie pokoju i współpracy między narodami.

Z tej samej okazji depesze gratulacyjną przesłał minister Stefan Olszowski ministrowi — Andriejowi Gromycu. PAP

SPORT

PIŁKA RĘCZNA
Udanie zainaugurowali swe występy akademickich mistrzostw świata polscy piłkarze ręczni. W czwartek w szwedzkiej miejscowości Lund pokonali oni zespół Włoch 18:5 (12:3). (PAP)

26-28 stycznia 1973 r. we Włoszech nadzwyczajną konferencję między narodową w związku z ostatnimi wydarzeniami w Wietnamie.

Stosunki Peru — NRD

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Peru ogłosiło komunikat, że z dniem 28 bm. zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne z NRD. NRD jest dziesiątym krajem socjalistycznym, z którym Peru nawiązało stosunki dyplomatyczne od 1968 r.

Termin wyborów we Francji

W stolicy Francji podano do wiadomości, że wybory do parlamentu odbędą się w przyszłym roku w dwóch turach: 4 i 11 marca. Parlament zbierze się po raz pierwszy 2 kwietnia. Kampania wyborcza we Francji trwa już od dłuższego czasu. Po raz pierwszy ze wspólnym programem rządowym występuje w niej lewica francuska: komuniści, socjaliści i lewicowy oślam radykałów.

Rozmowy Bunker — Thieu

Korespondent Reutera w Sajgonie podaje, że w czwartek odbyło się tam spotkanie ambasadora USA w Wietnamie Południowym, Ellswortha Bunkera i naczelnego dowódcy wojsk USA w Wietnamie Południowym, gen. Fredericka Weylanda z szefem administracji

Dobra sytuacja pieniężno-rynkowa

Nastąpił wzrost dochodów ludności i dostaw towarowych dla handlu

W Ministerstwie Finansów dokonano oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w 1972 r. oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1973 roku. Analiza ta potwierdziła, że w 1972 r. osiągnięto wysoki wzrost pieniężnych przychodów ludności przy utrzymaniu i utrwaleniu równowagi pieniężno-rynkowej.

Przychody ludności w porównaniu z 1971 rokiem wzrosły o przeszło 90 mld zł (14,5 proc.) i były wyższe od planowanych o około 42 mld zł. Te zwiększone zasoby gotówkowe zostały pokryte dostawami artykułów rynkowych z produkcji krajowej i z importu oraz rozwojem usług. Nastąpił też wzrost oszczędności pieniężnych społeczeństwa.

Trzeba podkreślić, że na utrwalenie równowagi rynkowej miała istotny wpływ dodatkowa produkcja przemysłu oraz pomyślne wyniki rolnictwa, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej. Pozwoliło to zwiększyć dostawy artykułów przemysłowych i niektórych żywnościowych oraz poprawić — także przy pomocy wymiany z zagranicą — strukturę asortymentową oferowanych towarów. Nie zawsze jednak wielkość ich dostaw nadążała za rosnącymi potrzebami i upodobaniami konsumentów.

w br. był w głównej mierze rezultatem znacznego zwiększenia wypłat wynagrodzeń zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej, podniesienia dochodów rolników ze sprzedaży produktów rolnych, wzrostu świadczeń na rzecz ludności oraz wydatnego rozwoju działalności kredytowej. Jak wiadomo, zwiększono kredyty na zakupy ratalne, indywidualne budownictwo mieszkaniowe, a także na rozwój produkcji rolnej. Było to możliwe dzięki dynamicznemu wzrostowi wkładów oszczędnościowych, których stan na koniec br. osiągnął 166 mld zł.

Wysokie tempo wzrostu pieniężnych przychodów ludności przewidyuje się również w I kwartale 1973 r. Zwiększą się

Wzrost przychodów ludności

Dokończenie na str. 2

XIX Sesja WRN

Dzisiaj obraduje w Poznaniu XIX Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona sprawie uchwalenia planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego na rok 1973. Radni zatwierdzą ponadto plan pracy WRN i jej organów w roku przyszłym oraz zapoznają się ze sprawozdaniem Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej.

Początek obrad o godz. 10.

Narada w Min. Rolnictwa

Dalszy wzrost produkcji zwierzęcej

W Ministerstwie Rolnictwa rozpoczęła się wczoraj narada wiceprzewodniczących i kierowników wydziałów rolnych wojewódzkich rad narodowych. Obradują oni nad głównymi kierunkami działania w roku przyszłym, a m. in. nad metodami pracy służby rolnej oraz programami inwestycyjnymi. Chodzi tu przede wszystkim o rozbudowę bazy zapewniającej dalszy wzrost produkcji zwierzęcej.

W obradach uczestniczą: członek Prezydium NK ZSL, sekretarz NK Bolesław Strużek, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Marzulewicz oraz kierownicy resortów i organizacji współpracujących z rolnictwem. PAP

Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisał w czwartek z Hanoi: od rana raz po raz powtarzają się naloty. Śmierć bezustannie zagraża mieszkańcom stolicy DRW. Codziennie wszyscy wiedzą, że nim świt nadejdzie, zginą setki dalszych ludzi, a jeszcze więcej odniesie rany.

W nocy największe żniwo śmiertelne powodują superfortece „B-52”. W dzień operują one na skraj miasta lub w jego pobliżu, a na centrum dokonują nalotów głównie myśliwców bombardujących.

W chwili gdy piszę te słowa, trwa silne bombardowanie południowo-wschodnich rejonów Hanoi. Godzinę temu powróciłem z objazdu dzielnic Dong Da i Hai Ba Trung. Do dnia dzisiejszego specjalne ekipy przekopują tam gruz, wydobywając spośród nich ciała zabitych. Jest to rejon dwukilometrowej długości przy ulicy Kham Thien, odległej o kilometr od centralnego punktu miasta.

Wzdłuż tej ulicy superfortece „B-52” w nocy 26 bm. dokonały bombardowania dywanowego. Zrzuciły one 84 bomby, wyznaczając pas ruin długości dwu kilometrów i szerokości 300 metrów. Robi

on szokujące wrażenie, gdy niespodziewanie wyjdzie się na jego skraj spośród stłoczonych domów. Według dotychczasowych danych, zginęło tam 215 mieszkańców, a 257 odniosło rany. Ekipy poszukiwawcze odgrzebiują wciąż nowe zwłoki.

Samoloty niosą zazwyczaj załadunek, zrzucając bomby, a czasami same zestrzelone, też przynoszą śmierć. W środę przed północą widziałem, jak jaskrawym światłem zapłonął na niebie samolot trafiony rakietą. Runął na ziemię w odległości kilkuset metrów wzbijając ogromną łunę. Wkrótce dowiedziałem się, że był to bombowiec strategiczny „B-52”. Spadł na ulicę Hoang Hoa Than, uderzając o dom, który natychmiast stanął w płomieniach. Kiedy tam dobiegłem rano, dwupiętrowy budynek był już doszczętnie spalony. Zginęła w nim 23-letnia Le Kim Huong wraz z matką. Dziewczyna przyjechała do Hanoi na świąteczne wakacje z dalekiego Budaesztu, gdzie studiowała w wydziale elektrycznym politechniki. W styczniu miała powrócić na Węgry.

Korespondencje kończą przy niestającym akompaniamentie wybuchów bomb: naloty jeszcze trwa. (PAP)

Nowy incydent „wojny dorszowej”

Jak zakomunikowała straż ochrony wybrzeża Islandii, łódź patrolowa tego kraju odcięła w środę sieci brytyjskiego kutra, który łowił ryby w obrebie 50-milowego ustanowionego przez Islandię ochronnego pasa połowów.

Według dalszej informacji islandzkiej straży przybrzeżnej, w czwartek brytyjski trawler „Brucella”, dokonujący połowów w pobliżu wschodniego wybrzeża Islandii, uderzył w rufę islandzkiej łodzi patrolowej i zniszczył jej burzę. Jak poinformowała straż przybrzeżna, „Brucella” znajdowała się wewnątrz 50-milowego pasa wodn.

E. Gierek wśród hutników



28 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził załogę Huty „Warszawa”. Na stanowiskach pracy Edward Gierek rozmawiał z walcownikami i stalownikami, a następnie wziął udział w spotkaniu z aktywnymi i żoliborskich zakładów pracy. Na zdjęciu: robotnicy stalowni witają Edwarda Gierka. CAF — Rostak — telefoto

„DAL” uczestniczy w 13 spółkach

Rozwijamy międzynarodowe kontakty handlowe i kooperacyjne

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „DAL” — jedna z najstarszych organizacji handlu zagranicznego w Polsce, a działająca głównie na rynkach niesocjalistycznych — prowadzi obecnie rozmowy zmierzające do powołania nowych przedsiębiorstw handlowych o kapitale mieszanym.

Do tej pory „DAL” — mający swą główną siedzibę w Warszawie — uczestniczy już w 13 podobnych spółkach handlowych za granicą oraz w 3 spółkach produkcyjnych tzn. jest właścicielem części akcji w tylnych przedsiębiorstwach o kapitale mieszanym.

Spółki te spełniają dwójakiego rodzaju funkcje w naszym handlu zagranicznym: występują jako firmy agencyjne dla polskich central handlu zagranicznego oraz w wielu przypadkach pełnią rolę importerów; kupują polski towar na własny rachunek i zajmują się dalej jego dystrybucją na swoim rynku. Te właśnie spółki przyczyniły się m. in. do wprowadzenia na rynki zagraniczne np. Polskich Fiatów, siarki oraz wielu różnego rodzaju maszyn.

— Poza Australia — powie dział w rozmowie z dziennikarzem PAP dyrektor „DAL-u” Zbigniew Ślusarski — nasze spółki znajdują się na wszystkich kontynentach.

W Europie np. mamy: „Anglodal” i „Daltrade” w Londynie, „Metalexfrance” w Paryżu i oddział tej spółki w Lwowie, „Beldal” w Brukseli, „Ostrana” i „Agro-Polcommerce” w Wiedniu, „Calanda” w Amster-

Dokończenie na str. 2

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP
RADIO-INFO TELEFONEM PAP

Nowa arteria Szczecina

350-tysięczny Szczecin, wzbogacił się o kolejną wielką inwestycję. 28 bm. odbyło się tu uroczyste włączenie do ruchu kolejowego nowo zbudowanej ul. Gdańskiej, która stanowi główną arterie komunikacyjną w tym mieście. Nowa trasa łączy rozdzielone Odra centrum z portem i położona na jego południowych krańcach dzielnicy Dąbie.

Górnicy wykonali plan

28 bm. przemysł węgla kamiennego wykonał roczny plan produkcji, wydobywając 148,8 mln ton węgla. Do końca roku górnicy wydobyją jeszcze około 1 mln ton węgla.

Nadzwyczajna konferencja

Biuro sztokholmskiej konferencji w sprawie Wietnamu — międzynarodowej organizacji zrzeszającej przedstawicieli sił pokojowych — postanowiło zwołać w dniach

ROGODA

W dniu dzisiejszym Polska zostanie w zasięgu wężu. Będzie bezchmurnie, tylko na zachodzie kraju miejscami wystąpi umiarkowany wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna od -5 st. na wschodzie do +1 st. na zachodzie i +4 st. lokalnie na Dolnym Śląsku i Pogórzu. Wiatr dość silny południowo-wschodni, w góralach wiatr halny.

Rosną nasze dochody

Stare porzekadło głosi, że pieniądź jest okrągły, więc ciągle się toczy: z banku do kas zakładowych, stamtąd do portfeli pracowników, potem do sklepów, a następnie znowu do banku. Kto siedzi w banku, ten najlepiej wie, ile kto bierze pieniędzy i co z nimi robi: ile wydaje i ile oszczędza?

Z obliczeń bankowców wynika, że w listopadzie, pieniądze przychody ludności Wielkopolski były o 15,6 procent większe niż przed rokiem. W rozbięciu na grupy i rodzaje wydatki wyglądało to następująco:

- Wynagrodzenia za pracę w gospodarce uspołecznionej były o 8,8 procent większe, niż w listopadzie ubr.,
- Przychody rolników za sprzedane produkty były o 18,9 procent większe,
- Przychody rzemiosła z tytułu jego kooperacji z gospodarką uspołecznioną wzrosły o 22,1 procent,
- Wydatki kredytów udzielonych ludności na różne cele wzrosły o 49,9 procent.

Nie należy oczywiście mylić przychodów rolników i rzemieślników z czystym zyskiem. Znaczną część otrzymanych pieniędzy wydają oni bowiem na nawozy, maszyny, narzędzia, surowce, remonty, zabudowań itp. Niemniej liczby te wskazują na wyraźne ożywienie całej gospodarki i nienotowane od lat tempo poprawy materialnej sytuacji wszystkich warstw ludności.

I jeszcze jedno zjawisko. W listopadzie tempo wzrostu wydatków — 18,7 procent, było większe od przychodów — 15,6 procent. Oznacza to, że ludzie czynili większe zakupy z oszczędności zgromadzonych w poprzednich miesiącach. W listopadzie kupuje się bowiem zazwyczaj węgiel, ziemniaki, ciepłą odzież, obuwie i inne artykuły na zimę.

Jak ten bilans przychodów i wydatków ukształtuje się za cały 1972 rok? Wiele wskazuje na to, że przychody określone zostaną na poziomie 13—14 procent, a wydatki — 12 procent wyższym niż w roku 1971. (pch)

Dotyczy 83 procent ludności kraju

Usprawnienie działania aparatu ubezpieczeniowego

Ubezpieczeniem społecznym objętych jest 83 proc. ludności kraju. Na cele ubezpieczeń wyda się w br. ponad 60 mld zł. Tylko te dwie liczby wystarczą, by uświadomić sobie, jak wielkie znaczenie społeczne i ekonomiczne ma sprawne działanie aparatu ubezpieczeniowego.

W najbliższych latach waga tego problemu będzie jeszcze bardziej się zwiększać wraz z dalszym naturalnym wzrostem liczby korzystających z ochrony ubezpieczeniowej oraz przy widywanym obejmowaniu tą ochroną następnych grup ludności.

O programie zmierzającym do dalszego polepszenia i usprawnienia obsługi ubezpieczonych poinformowano 28 bm. na konferencji prasowej Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz ZUS. Przewiduje on m. in. zakrojony na szeroką skalę program porządkowania przepisów ubezpieczeniowych. Prace te w przyszłym roku dotyczyć będą świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, świadczeń chorobowych i absencji chorobowej oraz ochrony rodziny i macierzyństwa.

Proces ten obejmie również niektóre problemy z innych działów ubezpieczeń. M. in. mają być uelastycznione — z korzyścią dla zainteresowanych — przepisy normujące sprawę „zawieszalności” emerytur w przypadku podjęcia pracy zarobkowej.

Uwieńczeniem całości tych prac będzie kodeks ubezpieczeń społecznych.

Zaawansowane są zmiany organizacyjne, które zbliżą aparat ZUS do ubezpieczonych i pozwolą lepiej rozwiązywać ich problemy.

Równocześnie ma być zwią-

szony nadzór nad obsługą ubezpieczonych przez zakłady pracy. Chodzi tu zwłaszcza o konsekwentne przestrzeganie zasady, że nie może być przerwy między wypłatą ostatniego wynagrodzenia pracownika odchodzącego z zakładu a pierwszą wypłatą emerytury lub renty. (PAP)

Rozwijamy międzynarodowe kontakty handlowe i kooperacyjne

Dokończenie ze str. 1

danie, „Dalco” w Zurychu, „Dalco” w Hamburgu. Posiadamy własny oddział w Bejrucie, spółki handlowe „Daltrade” w Nigerii w Lagos, „Indopol” w Bombaju, „Falconda Venezolana” w Caracas” i „Dalimex” w Montrealu.

Trzy nasze spółki produkcyjne działają na kontynencie afrykańskim — w Nigerii, Kenii, Etiopii. Są to wytwórnie narzędzi dla rolnictwa i znajdująca się w końcowym stadium budowy wytwórnia leków w Lagos, której produkcja będzie oparta na surowcach polskich.

W maju br. powołane zostało w „DAL-u” specjalne biuro kooperacji, które pomaga w kontaktowaniu firm zagranicznych z odpowiednimi partnerami w Polsce i doprowadzenia do umów kooperacyjnych. Obecnie prowadzimy szereg tego typu negocjacji. Dostawę spłacałobyśmy, oczywiście, naszą produkcją przy równoczesnym kierowaniu na nasz rynek poszukiwanych artykułów. Rozpatrujemy wraz z przemysłem propozycje kontrahentów zachodnioeuropejskich w sprawie np. kooperacji w produkcji urządzeń klimatyzacyjno-ventylacyjnych, koprodukcji dźwigów portowych, produkcji nowoczesnych mebli, systemów ogrzewania itp.

W br. „DAL” — m. in. poprzez zagraniczne spółki — włączył się

Nowości filatelistyczne

Poczta Polska wprowadza do obiegu dwie, różne tematycznie, nowości filatelistyczne. Pierwsza z nich — to historia jazdy polskiej przedstawiona na 8 znaczkach o wartości 20, 40 i 60 gr oraz 1,35, 4, 4,50, 5 i 7 zł. Znaczniki w kolejności przedstawiają: wojna piastowska z okresu X i XI w., a następnie jeźdźców od XII do XX w. Projekty znaczków opracował art. grafik Ludwik Maciąg.

Dwa znaczki kopernikowskie po 1 zł i 1,50 zł wydrukowane w rolkach, a nie jak dotychczas w arkuszach, przeznaczone są do sprzedaży w automatach. Projekty znaczków opracował art. grafik Andrzej Heidrich. (PAP)

W trosce o ludzi starszych

Jeszcze w tej 5-latce powstaną specjalne domy dla emerytów

Jak poinformowało Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w przygotowaniu są projekty aktów prawnych zobowiązujące do szerszego uwzględniania potrzeb emerytów i rencistów w nowo powstających osiedlach mieszkaniowych, zarówno spółdzielczych, zakładowych, jak i z budownictwa rad narodowych.

Chodzi tu nie tylko o specjalne zaprojektowanie mieszkań, lecz także o zapewnie-

nie w nowych osiedlach odpowiednich usług i urządzeń, które ułatwią ludziom w podeszłym wieku prowadzenie samodzielnego gospodarstwa domowego. W pobliżu osiedli ma być też usytuowane ośrodki zdrowia.

Niezależnie od tego projektuje się budowę domów specjalnie przeznaczonych na pensjonaty dla emerytów i rencistów. Pierwsze z nich powstaną jeszcze w bieżącej 5-latce. W pensjonatach tych mają być wyłącznie mieszkania 1- i 2-osobowe, tak wyposażone, by ich lokatorzy mogli samodzielnie prowadzić gospodarstwo. Do ich dyspozycji będzie również miejscowa stołówka (dietyczna). Każdy pensjonat wyposażony zostanie w gabinet lekarski, pokój pielęgniarki, klub.

Oczywiście budowa takich pensjonatów, przeznaczonych, rzecz jasna, tylko dla lepiej sytuowanych emerytów i ren-

cistów (mających własne oszczędności, korzystających z pomocy rodziny lub macierzystego zakładu pracy) nie oznacza zmniejszania rozmiarów budownictwa domów opieki społecznej — dla ludzi niezaradnych fizycznie i finansowo.

Zakłada się, że pensjonaty dla emerytów i rencistów powstaną do 1980 r. w największych aglomeracjach miejskich oraz w intensywnie rozwijających się ośrodkach przemysłowych.

Projekt ten został opracowany w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

PAP

Liga Kobiet uczestniczy w realizacji uchwał VII Plenum KC

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stawia sobie Liga Kobiet jest — jak stwierdzono 28 bm. na plenum Zarządu Głównego tej organizacji — dalsze, pełne uczestniczenie w realizacji treści uchwał VII Plenum KC PZPR i też programowych partii.

Szczególnie wiele uwagi poświęcać się będzie dalszemu rozwojowi wszelkich form kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych kobiet oraz współdziałania w zakresie rozwoju i usprawnienia handlu i usług.

Przedstawiona na posiedzeniu Prezydium ZG LK informacja o działalności kół matek LK wykazała, że istnieje duże zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju prace aktywistek LK. Pierwsze koła matek powstały w 1967 r. Ich zadaniem jest przygotowywanie młodych matek, których dzieci mają po raz pierwszy przekroczyć progi szkolne, do zrozumienia wymagań, jakie szkoła stawia uczniom i rodzicom w zakresie współdziałania w realizacji jej programu wychowawczego. (PAP)

Przed atakiem na Przylądek Horn

Kapitan Baranowski naprawia swój jacht

„Polonez” stoi już na brzegu — tak rozpoczął kolejny wywiad telefoniczny dla redakcji sportowej PAP — kapitan Krzysztof Baranowski. O jego wyprawie i ambitnych planach podróży donoszą coraz częściej światowe agencje.

Na pochylni basenu jachtowego portu Hobart stoi wyciągnięty przy pomocy portowego ślipy smukły kadłub polskiego jachtu. Stanem części podwodnej „Polonez” zainteresował się sam dyrektor miejscowej stoczni, obiecując jak największą pomoc. W zasadzie jacht nie ma śladów poważniejszych obrażeń, toteż prace tasmańskich szkutników mają zaopiecznić powstawaniu w przyszłości, kolejnych krytycznych sytuacji. Najbardziej uciążliwym olinowaniem: wanty, sztagi, salingi oraz te miejsca w pokładzie, gdzie mocowane są tzw. podwieszki burtowe, tj. te części kadłuba gdzie mocowane są stalowe liny.

Zeglarz, po ostatnich dramatycznych przeżyciach powrócił do normalnej pogody ducha. Święta spędził z rodziną polską zamieszkałą w Hobart. Na wigilię zaprosił go Kazimierz Kądziółka — plutonowy jednego z oddziałów walczących pod Monte Cassino. Było to pierwsze zaproszenie, a takich propozycji miał nasz zeglarz kilkadziesiąt od licznej tamtejszej Polonii. Również i noc sylwestrową kapitan Baranowski spędził wśród Polaków. Od dwóch dni jednak nasz zeglarz mieszka znowu na jachcie. Ma już zgromadzone wszystko co potrzeba do normalnego żeglarskiego gospodarstwa. Wnętrze kadłuba jest wysuszone, liny i żagle składowane. Niestety nadal nie ma deszki z Anglii upragniona przesyłka z linami i samosterem.

Za pośrednictwem PAP kpt. Baranowski pragnie podziękować autorom dziesiątków telegramów, setek listów, które przynosi mu codziennie poczta. Jest tak pochłonięty pracą, że po prostu nie ma czasu na odpisywanie nadawcom tej korespondencji, która go tak cieszy i wzrusza.

Sukces załogi „Jelcza”

20 „Berlietów” już gotowych

Pomyślnie wypadł załozde Jelczańskich Zakładów Samochodowych licencyjny start w produkcji nowoczesnych autobusów „Berliet”. 28 bm. stanowiska montażowe zakładów opuściły ostatnie (w pierwszej partii produkcyjnej) cztery pchnące jeszcze lakierem autobusy typu „PR-100”. Sprawny przebieg końcowego etapu montażu pierwszej partii 20 nowych autobusów miejskich stanowi zasługę szczególnie 40-osobowej grupy inżynierów i robotników z „Jelcza”, którzy przez ostatnie trzy tygodnie bezustannie dokładali starań, aby wyposażenie wnętrz, instalacje elektryczne i ogrzewcze nowych polskich autobusów były najwyższej jakości.

Próby techniczno-eksploatacyjne całej 20-ki nowych polskich autobusów wypadły bardzo dobrze: obecni przy odbiorze jakościowym przedstawiciele serwisu licencjonarzy — zakładów „Berliet” wyrażali się z uznaniem o rezultacie pracy jelczańskiej załogi.

29 bm. nowe licencyjne autobusy zostaną przekazane przedstawicielom gospodarki Warszawy, Katowic i Wrocławia dla potrzeb komunikacji miejskiej tych miast, a wkrótce potem ich walory ocenią — już bezpośrednio — pasażerowie.

W roku 1973 załoga „Jelcza” wyprodukuje już 280 nowych licencyjnych autobusów miejskich, przy czym zwiększy się znacznie udział zakładów w ich wytwarzaniu. (PAP)

Strzelanina na ulicach Londynu

W centrum Londynu doszło do strzelaniny między 5 gangsterami, którzy napadli na bank, a policjantem. Jeden z gangsterów został zabity, a 3 rannych.

Bandytów, którzy zrabowali 25 tysięcy funtów i zranili jednego z klientów, zauważył uzbrojony policjant, strzegący sąsiedniego budynku. Podczas wasyliany strażników policjant, mimo, że został ranny w rękę, postrzelił dwóch gangsterów, uciekających samochodem.

Samochodowy patrol policji udał się natychmiast w pościg za zbiegami. Na jednym z parkingów znaleziono zwłoki jednego z rabusiów. (PAP)

Pogoda sprawia przykre niespodzianki

Na północy Iranu zapanowały silne mrozy. W rejonie miasta Tebriz temperatura spadła do —34 st. Sparaliżowane zostało życie, stanęły fabryki, zamknięto szkoły, nie funkcjonuje transport. Fala mroźnego powietrza z północy na nłynęła również na południe kraju. Na wybrzeżu Zatoki Perskiej w okolicy Bender — Abbas temperatura po raz pierwszy od 14 lat spadła do 2 st. powyżej zera.

Mieszkańców południowego wybrzeża Kanady w prowincji Kolumbia Brytyjska nawiedziła kleska żywiołowa. Gwałtowne ulewę i powódzie zatopiły liczne pola, zalały piwnice domów, zdewastowały drogi, spowodowały w wielu punktach osunięcie się gruntu, uszkodziły urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Szczególnie dotkliwie ucierpiało miasto Surry i południowa część okręgu Vancouver. Szkody materialne wynoszą wiele milionów dolarów.

Dziennik „Prawda” poinformował, że z powodu gwałtownego przyboru wody ponad 300 osób zostało odciętych od świata na wyspach położonych na Angarze. Rzeźka zatopila wyspy, gdzie pracowali robotnicy Ust-Iliskiej elektrowni wodnej.

Lawina, jaka zeszła w czwartek rano w południowych Alpach Francuskich w pobliżu miejscowości Isola, około 70 km od Nicei, spowodowała śmierć 2 strzelców alpejskich uczestniczących w marszu patrolowym. (PAP)

Dobra sytuacja pieniężno-rynkowa

Dokończenie ze str. 1

one o ok. 9,5 proc. w stosunku do I kwartału br. przy czym znów wydatnie wzrosną dochody zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej (o ok. 10,4 proc.). Zakłada się także zwiększenie wydatów z tytułu świadczeń społecznych (o 11,9 proc.) i dochodów ze sprzedaży produktów rolnych (o 8,1 proc.).

Szacuje się, że w ciągu II kwartału 1973 roku ludność przeznaczą na zakup towarów ponad 118 mld zł, a więc o blisko 9 mld zł więcej niż w I kw. br. Kwota ta znajdzie pokrycie w oferowanych przez handel wewnętrzny artykułach żywnościowych i przemysłowych, których wartość (w porównaniu z I kw. br.) zwiększy się o 8 proc.

Utrzymujące się wysokie tempo przychodów ludności — charakterystyczne dla prowadzonej przez partię i państwo polityki przyspieszonego rozwoju gospodarczego — wymaga zwracania coraz większej uwagi zarówno na ilościowe zwiększenie produkcji artykułów rynkowych, jak i na wytwarzanie wyrobów bardziej nowoczesnych, atrakcyjnych, na wzbogacanie asortymentu towarów.

Istnieje także konieczność dalszego rozwoju sieci placówek handlowych i usługowych, polepszenia organizacji pracy w handlu, gastronomii i usługach — dla wydatniejszego podniesienia poziomu obsługi klienta. (PAP)

Znowu ofiary w Ulsterze

Obniża się morale wojsk brytyjskich

Po trzech dniach świątecznego spokoju w Ulsterze nastąpił incydent, którego skutkiem były dwie ofiary: żołnierze brytyjskich „sił bezpieczeństwa” zabił 1 osobę i ranił inną.

Jest to już 667 ofiara śmiertelna w ciągu trzech i pół lat nieustannych starć w Irlandii Północnej.

Z doniesień prasy brytyjskiej wynika, że coraz większym problemem staje się morale sił zbrojnych używanych w Ulsterze w operacjach karnych przeciwko bojownikom o prawa obywatelskie w Irlandii Północnej. Liczebność stacjonujących tam wojsk brytyjskich sięga obecnie niemal 20 tys. ludzi. Pijaństwo, awantury, narkomania i chuligaństwo stały się codziennymi zjawiskami w życiu garnizonów. (PAP)

Kto zna tego mężczyznę?

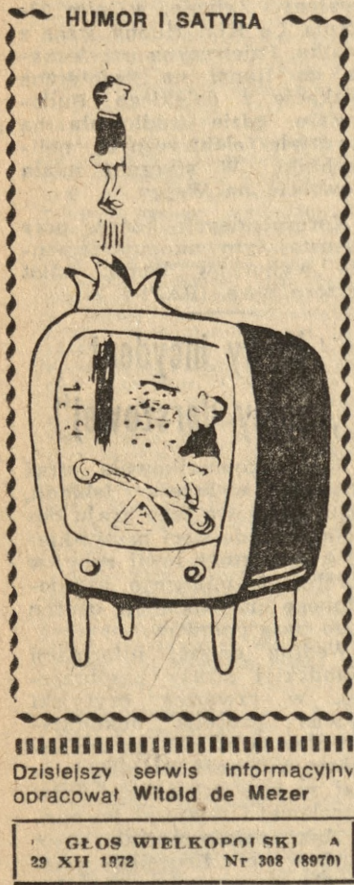
24 listopada 1972 r., w lesie w okolicach Obrzycka, pow. Szamotuły, woj. poznańskie, znaleziono zwłoki mężczyzny o nie ustalonej tożsamości.

Rysopis denata: wiek około 60 lat, wzrost 175 cm, tegiej budowy ciała, włosy siwe krótko ostrzyżone („na jeża”) z lekkimi zatokami włosów, ciemne, brwi łukowate, oczy niebieskie, brwi łukowate, ciemne, nos średni, uszy duże przylegające, broda lekko wysunięta do przodu, w górnej części na czterech zębach metalowe korony, przy prawej ręce brak końca małego palca.

Meżczyzna ubrany był w ciemno popielaty sweter z dwoma kieszeniami zapinanymi na guziki, na prawym rękawie wyszyta granatowa łatka, fanelowa koszulka w białobrazowo-żółta kratę, białą trykotową podkoszulkę z długimi rękawami, granatowe spodnie typu kolejarzkiego na sześć kłach, długie białe kałosey z trokami, granatowe płócienne spodnie, popielate skarpetki, czarne botki z tkaniny obszyte skórą, granatowy bluzeczki zapinany jednorzędowo na cztery guziki, popielata wiewiarna marynarka zapinana na trzy zielone guziki.

Zgon mógł nastąpić między 20 a 22 listopada br. Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o wyżej wymienionym mężczyźnie proszone są o skontaktowanie się z Komendą Powiatową Milicji Obywatelskiej w Szamotulach lub najbliższą jednostką MO. (na)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 XII 1972 Nr 308 (8970)

Dla techników i techniki

Naczelna Organizacja Techniczna w Wielkopolsce zmienia swe oblicze. Zaczyna dynamicznie rosnać. W ostatnich 30 miesiącach jej szeregi wzrosły z 21 do 27 tysięcy osób, czyli prawie o 30 procent. Takiego tempa rozwoju w tej organizacji jeszcze nie notowano.

Zmienia się też jej struktura. Od dnia jej reaktywowania po wojnie aż do 1970 roku w stowarzyszeniach wielkopolskiej NOT liczebnie przeważali inżynierowie. Obecnie na każdego inżyniera statystycznie przypada półtora technika. Wszystko wskazuje na to, że te zmiany będą się pogłębiać.

Przyznanie NOT statusu organizacji o wyższej użyteczności publicznej oraz uchwała Rady Ministrów (nr 154 z 30 lipca 1971 roku) nadająca Naczelnej Organizacji Technicznej szereg nowych uprawnień i przywilejów, wyraźnie podniosły jej społeczną rangę. Garną się do niej teraz nawet dawni sceptycy, zarzucający dotąd NOT-owi „statutową nieemożliwość” inicjowania zmian w sposobach produkcji. A ponieważ około 40 procent wszystkich inżynierów i techników wciąż jeszcze jest poza NOT, więc baza rekrutacyjna jest ciągle zasobna i należy się liczyć z dalszym, szybkim, wzrostem ilościowym tej organizacji.

Dynamiczny rozwój średniego szkolnictwa zawodowego — techników i liceów — z każdym rokiem powiększa liczbę techników zatrudnionych w gospodarce: w Wielkopolsce — w tempie około 6 — 7 tysięcy osób rocznie. Ludzie ci będą chcieli odnawiać swą wiedzę, więc zapewne przyjdą do NOT. Ich przewaga liczebna w tej organizacji będzie zatem rosła. Trzeba więc w porę dostosować do nich i bazę materialną organizacji, i jej styl pracy.

Widać na przykładzie wyraźnie, że główne centrum życia organizacji w Wielkopolsce — poznański Dom Technika — już trzeszczy w szwach. Już nie mieści wszystkich chętnych do wymiany myśli i poszerzania wiedzy. Nowe Centrum Techniki NOT — mówi się, że przy społecznym i składowym udziale zainteresowanych ma ono stanąć na terenie dawnego ZOO, przenoszonego obecnie nad Jezioro Maltańskie — powinno być lepiej wyposażone w urządzenia szkoleniowe dla techników i inżynierów, niż obecny Dom Technika, w którym dominują tablice i kreda. Pożądane byłoby też, by mniejsze centra techniczne powstały w takich miastach, jak Konin, Ostrów, Piła i Gniezno. Bo Kalisz już zbudował sobie Dom Technika. Jego otwarcie nastąpi w styczniu.

Słychać też głosy domagające się m. in. stworzenia sieci studiów podyplomowych dla techników (obecnie organizuje

się je tylko dla inżynierów), uwzględnienia w całym dotychczasowym mechanizmie kształcenia w NOT — w odczytach, konferencjach teoretycznych, sympozjach naukowych, kursach specjalistycznych — zainteresowań i potrzeb techników. Wtedy będą oni mogli bardziej aktywnie uczestniczyć w działalności organizacyjnej i gospodarczej. Przyczynią się do zdynamizowania pracy wielkopolskiej NOT.

Wszyscy stwierdzają, że w naszym regionie nabiera ona ostatnio wigoru i rozmachu. W ciągu ubiegłych 2,5 lat stworzono w NOT nowe i rozszerzono stare koła zainteresowań naukowo-technicznych, żeby wymienić tylko Komitet Inżynierii Ochrony Środowiska Człowieka, Komitet Ergonomii, czy też Komitet Automatycznego Przetwarzania Informacji. Rozwinięto ruch nowatorstwa, współzawodnictwo w wynalazczości o nagrody NOT i Turnieje Młodych Mistrzów Techniki. Poznańska NOT była gospodarzem VI Kongresu Techników Polskich i zorganizowała szereg ważkich konferencji naukowych o znaczeniu międzynarodowym. Podniosła wreszcie kwalifikacje zawodowe (na kursach) prawie 20 000 pracowników gospodarki.

Jednak potrzeby są dużo większe, szczególnie jeśli uwzględnić aspiracje Wielkopolan do przodowania w kraju pod względem kultury przemysłowej i rolnej, jakości dróg, architektury miast, wygody mieszkań i obfitości wszelakich usług.

W niektórych przypadkach, dzięki wysiłkom branżowych środowisk technicznych, te aspiracje są rzeczywistością. Wielkopolska stynie np. z wysokiej kultury rolnej, obfitości taniej energii elektrycznej, z dobrych wódek, szynk, jaj i masta. Poznańskie silniki okrętowe, a także niektóre typy obrabiarek, baterii, urządzeń łączności i wyposażenia fabryk — znane są w Europie ze swej niezawodności.

Teraz chodzi o to, żeby takich dziedzin życia i produktów szybko przybywało. Naczelna Organizacja Techniczna będzie tu miała dużo do powiedzenia. To jej członkowie konstruują przecież nowe wyroby, projektują nowe domy i nadzorują ich budowę. To NOT-owcy są najczęściej dyrektorami przedsiębiorstw, głównymi inżynierami i technologami. Niemal z reguły też kierują oni mniejszymi lub większymi zespołami ludzi, mają więc olbrzymi wpływ na kształtowanie społecznej i gospodarczej rzeczywistości.

Teraz, gdy NOT tak burzliwie rośnie i zmienia swą strukturę, trzeba mieć to wszystko na uwadze, zwłaszcza problem ludzi nowych w tej organizacji.

Henryk Deplewski
Poznań

PIOTR CHOJNACKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Do siego!

Z okazji nadchodzącego Nowego Roku 1973 pozwalam sobie złożyć panu redaktorowi oraz jego sztabowi pracowników najlepsze życzenia pomyślności w pracy społecznej oraz w życiu osobistym.

Przy tej okazji chcę wspomnieć o niektórych ludziach, życząc im za pośrednictwem redakcji, by nie wsiadali do tramwaju przednim wyjściem, kiedy nawet kobieta z dzieckiem, zdążyła do tyłu w największym szczyście przewozu i nie puka do drzwi motorniczemu, aby otworzył jak to czynią niektórzy.

Funkcjonariuszom PKP życzę, aby wreszcie zaprowadzili ład i porządek na stacji Poznań — Staroleka, bo chlapa śnieżna za pasem a przechodzą tędy o wczesnej porze setki ludzi zdążających do pracy w dużych zakładach produkcyjnych.

Panom zza kierownicy, głównie zaś posiadaczom taksówek i „Polskich Fiatów”, aby widzieli przechodnia na zebra, gdzie nie powinno się spieszyć żadnej ze stron.

Panom ze służby porządku, zwanym dalej SOK-istami, aby się bardziej „ujawniali” w roku 1973 i zaczęli z energią chronić mienie społeczne w wagonach pociągów osobowych, lokalnych i dalekobieżnych. Przecież, panie redaktorze, nie zawsze ktoś przechodzi przez torz nielegalnie, ale za to bez przerwy niszczy się osobowy tabor kolejowy, podróżni nie mają spokoju w czasie jazdy.

Wreszcie wszystkim życzę zapamiętania raz na zawsze, gdzie posiadamy prawą rękę, która od 1 klasy szkoły podstawowej uczyła nas właściwą stroną przechodzić przez jezdnię, chodzić należycie po chodnikach ulicznych, wychodzić analogicznie ze sklepów itp.

Do siego Roku!

Jeszcze nim umarł po długotrwałej chorobie, w osiemdziesiątym dziewiątym roku życia, w prasie amerykańskiej dokonano już niejednego obrachunku jego osobowości, poziomu intelektualnego — odzierając go definitywnie z nimbu wybitnego polityka USA i działacza Partii Demokratycznej.

Ujawniano z brutalną szczerością, jak to się stało, że „hurtownik szelek” został — nawet niejako wbrew swym pierwotnie nader ograniczonym ambicjom — wydelegowany przez określone kregi „demokracji amerykańskiej” do elity politycznej; dzięki komu i czemu został w roku 1934 senatorem a w dziesięć lat później wiceprezydentem. Przypomniano też dokładnie, w jakie afery był zamieszany i uwikłany, jak kompromitował się nadużywaniem autorytetu prezydenta, np. atakując grubiańskimi recenzentów muzycznych za niepoehlebne oceny głosu jego córki, ponoc miernej śpiewaczki.

Jednak to wszystko co powypisywano ostatnio w Stanach Zjednoczonych o Harrym Trumanie w charakterze przedzwdonnego — stanowi raczej przyzwoity materiał do wewnętrznych dziejów demokracji amerykańskiej. Dla nas zaś Harry Truman był przede wszystkim tym jej działaczem, który zostawił na skutek śmierci Franklina Roosevelta prezydentem USA, a więc również kierownikiem zagranicznej polityki największego mocarstwa kapitalistycznego. Wywarł — niestety — znaczny wpływ na losy całego świata po roku 1945.

Pozostanie faktem historycznym: to właśnie Harry Truman jako prezy-

Polityka zimnej wojny

Harry Truman

dent USA firmował „siły historyczne” których formą działania stała się zimna wojna jako środek do osiągnięcia hegemonii USA nad światem. On to w memorandum prezydenckim w 1946 roku, dał wykład celów swych przyszłych — jawnie już zimnowojennych — posunięć: „Nie możemy się uchylać od odpowiedzialności, jaką nakłada na nas pozycja najsilniejszego państwa świata (...). Wszelkie wysiłki, wszelkie dążenia, cały rozum naszego rządu i narodu powinny być skoncentrowane na wykonaniu jednego zadania: na wywarceniu maksymalnego wpływu na rozwój wydarzeń międzynarodowych”. Natomiast w swych pamiętnikach napisał jeszcze bardziej szczerze: „Byłem przekonany, że Rosja znacznie lepiej zrozumie twarde i zdecydowany język, niż dyplomatyczne urzędowości”.

Zresztą był zwolennikiem „twardego i zdecydowanego języka” wobec Związku Radzieckiego i wszystkich nie zamierzających podporządkować się hegemonii i dyktatowi USA, znacznie wcześniej. Już 20 kwietnia 1945 roku, zaledwie w tydzień po śmierci Roosevelta, wówczas, kiedy trwała jeszcze operacja berlińska, a Hitler oczekiwał w podziemiach Reichskanzlei na antyradziecki rozłam koalicyjny, zapowiedział gronem swych współpracowników: „Zamierzam być twardy w moich stosunkach z rządem radzieckim”.

Wprawdzie Truman zdawał sobie sprawę z tego, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest niezbędnym czynni-

kiem zwycięstwa nad Japonią; stąd więc w czasie Poczdamskiej Konferencji nie zerwał jeszcze z linią wytyczoną przez Roosevelta. Ale nie wahał się przed niepotrzebnym jeśli chodzi o losy wojny z Japonią, będącym natomiast antyradziecką demonstracją, amerykańskiej „supersiły”, zrzucając bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.

To w jego obecności już w marcu 1946 roku Winston Churchill oddał w Fulton „pierwszy strzał zimnej wojny”, atakując poczdamskie granice zachodnie Polski. I wreszcie w marcu 1947 roku, wykorzystując niepowodzenia brytyjskie w dwuletniej rozprawie z narodowo-wyzwoleńczym ruchem greckim — Truman osobiście proklamował nową politykę, „jaką Stany Zjednoczone powinny prowadzić odąd w świecie”. Przeciwestawiając dramatycznie, w duchu nieprzejednania, walkę dwóch ideologii, dwóch ustrojów, dwóch „stylów życia” — obwieścił aktywne wkroczenie Stanów Zjednoczonych na arenę dziejową, aby pomóc w zwycięstwie ideologii i ustroju kapitalistycznego.

„Sądzę — wyłożył pierwszą z zasad „doktryny Trumana” — że polityka Stanów Zjednoczonych powinna polegać na popieraniu wolnych narodów, które stawiają opór próbom ujarzwienia ich przez uzbrojona mniejszość lub nacisk z zewnątrz”. Nawet jeśli owa zasada działania USA jako żandarma świata ubrana zosta-

MOJE SPOTKANIE Z KRAJEM RAD

Czas ma cenę najwyższą

Drukujemy kolejną z prac nagrodzonych w rozstrzygniętym niedawno konkursie „Głosu Wielkopolskiego” i Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na relację z pobytu w ZSRR. Relacja Jerzego Słowińskiego została skrócona w redakcji.

W okresie ostatnich 8 lat wielokrotnie przebywałem służbowo w Związku Radzieckim. Tylko w stolicy Kraju Rad spędziłem w sumie ponad 120 dni. Odwiedziłem Moskwę w czasie gorącego i suchego lata, jak również podczas 35-stopniowych mrozów i metrowych opadów śniegu. Poznałem zwyczaje i wyposażenie kilkunastu hoteli, m. in. takich jak: „Rossija”, „Pekin”, „Leningradzki”, „Warszawa”, „Ostankino”. Posiłki spożywałem w najróżniejszych restauracjach i jadłodajniach, delectując się niejednokrotnie wykwintnymi potrawami z bogatej kuchni rosyjskiej, gruzińskiej czy kazachskiej. Uczestniczyłem w wielu spektaklach teatralnych i koncertach, zwiędziłem kilka muzeów i wystaw, podziwiałem zabytki kultury i rozmach nowoczesnego budownictwa.

Zapotrzebowanie na kulturę, teatr i oświatę jest ogromne. Dziesiątki czytających pasażerów w metrze, w autobusach i tramwajach, to szczególnie już na ogół znany. Przed sprzedają biletów na koncerty i wystawy oraz do teatrów zajmuje się kilkadziesiąt — a może i -set — osób: bilety nabyć można więc na stacjach metra, w przejściach podziemnych, w bardziej ruchliwych punktach ulicznych, nie wspominając o specjalnych kasach. (Nie spotkałem się z przypadkiem biletów podwójnych na to samo miejsce). A może u nas wprowadzić takie rozwiązanie sprzedaży biletów (nie-

które kioski „Ruchu”, punkty „Toto-Lotka” itp.). Uniknie się straty czasu na specjalne „wy pady” do centrum miasta („Orbis” lub kasa przybytku kultury) po bilet na koncert lub do teatru. Sądzę, że byłoby to interesujące rozwiązanie dla mieszkańców Rataj, Winograd, Górczyna, Dębca i innych bardziej oddalonych od centrum dzielnic.

Metro moskiewskie jest przykładem kapitalnej informacji. Na każdej stacji znajdują się napisy informujące skąd odjeżdżają i dokąd zdążają autobusy bądź tramwaje, gdzie znajdują się ważniejsze obiekty kulturalne, handlowe itp. Takiej informacji brakuje na naszych dworcach. Szczególnie dotyczy to Poznania.

Rozmach budownictwa rzuca się w oczy niemal na każdym kroku. Z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej i 50-lecia Kraju Rad wiele obiektów zostało odnowionych, pobudowano nowe przejścia, podziemne, oddano do użytku dalsze obiekty kulturalne i handlowe, zainstalowano artystyczno-reklamowe oświetlenie centralnych rejonów Moskwy. Realizacja planu przebudowy i rozbudowy Moskwy wymaga niejednokrotnie usunięcia starych, zniszczonych budynków. Nikt jednak nie bawi się tutaj w rozbieranie domów metodą: cegiełka po cegiełce. Czas ma cenę najwyższą. Po odpowiednim zabezpieczeniu okolicznych obiektów, dokonuje się wyburzeń przy pomocy precyzyjnie założonych ładun-

ków wybuchowych. Potem na plac wchodzi koparki i samochody-wywrotki. Po kilkunastu dniach teren przygotowany jest do stawiania nowego obiektu lub budowy arterii komunikacyjnej. Sam obserwowałem kilka lat temu z hotelu „Warszawa” jak w ciągu około 10 dni zniknęła z powierzchni ziemi 5-kondygnacyjna gmazyszka, a pracowało przy tym zaledwie kilka osób. Gdy zapytałem kiedyś zatrudnionego tam operatora koparki czy nie szkoda tych cegieł, odpowiedział krótko: „bardziej szkoda czasu potrzebnego na rozbiórke, oczyszczenie, układanie i transport cegieł”. Coś w tym prawdy chyba jest. Trudno mi się więc pogodzić z faktem ogłaszania przetargów na rozbiórke budynków przy ulicach: Piekary, Naramowickiej itp. O technice precyzyjnych wyburzeń przekonałem się przy przebudowie Kaponiery. Warto więc chyba i ten problem rozważyć i skorzystać z doświadczeń radzieckich.

O dobrym zaopatrzeniu i dogodnych dla ludzi pracy godzinach otwarcia sklepów wielokrotnie już pisałem. Warto mo- że jedynie zaszykalizować wprowadzony przez handel system składania u przedstawiciela sklepu zamówień na artykuły żywnościowe bezpośrednio w fabryce. Rano — zamówienie, po południu — odbiór towaru (paczek). Dodatkowa opłata za to ułatwienie jest minimalna. Sądzę, że taką innowację — podobnie jak w ZSRR — kobiety pracujące przyjeżdżają u nas z zadowoleniem.

Jeśli już mowa o handlu, to pragnę podkreślić, że zastanowił mnie inny dość znamieny fakt. Nie spotkałem w ZSRR sklepu zamkniętego z powodu choroby, urlopu, szkolenia czy po prostu braku personelu. Nie od razu uzyskałem odpowiedź na dręczące mnie pytanie. Dowiedziałem się jednak, że w wyniku wykonania planu sprzedaży przez dany sklep lub stoisko w domu towarowym, należna personelowi premia jest dzielona między rzeczywiste zatrudnionych w danym okresie. Niedawno czytałem na łamach „Prawdy” o konieczności rozpowszechnienia tego systemu w Związku Radzieckim. A może i w Polsce?

Handel zagraniczny odgrywa w rozwoju niemal każdego kraju szczególną rolę. Z tego faktu zdaje sobie doskonale sprawę kierownictwo resortu, przykładając szczególną wagę do systematycznego podnoszenia kwalifikacji handlowców, rzeczoznawców i innych specjalistów handlu zagranicznego. Dowodem tego jest fakt organizowania 2—3 letnich studiów podyplomowych dla ekonomistów (ogólnotechnicznych) i inżynierów (ekonomicznych). Mało, w czasie godzin pracy co najmniej 3 razy w tygodniu organizowane są zajęcia obejmujące naukę języków obcych. Do handlu zagranicznego trafiają zresztą przeważnie ludzie posiadający odpowiednie przygotowanie i staż pracy.

Ramy pracy konkursowej nie pozwalają na szersze przedstawię innych jeszcze ciekawych rozwiązań, bądź doświadczeń radzieckich. Na koniec wspomnę jedynie o tym, że nie do pomyślenia jest — na ile się miałem okazje przekonać — aby lekcje wychowania fizycznego odbywały się w korwarzach lub salach lekcyjnych, co tak często u nas denerwuje rodziców, że zimą każdy dywolny plac, podwórko czy dziedzińiec szkolny wykorzystywany jest na urządzenie lodowiska, że wszelkie wybrki chuligańskie — nieliczne zresztą — ostro piętnuje prasa.

Konkurs ogłoszony przez „Głos Wielkopolski” uważam za bardzo pożyteczny i w przyszłości warto pomyśleć o zorganizowaniu podobnych dotyczących sportów z krajów naszego obszaru jak i krajów kapitalistycznych.

JERZY SŁOWIŃSKI
Poznań

Na Trasie Łazienkowskiej



Pierwsze mrozy nie osłabiły tempa prac przy budowie Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. Na szeregu odcinków nowego szlaku komunikacyjnego wykonawstwo wyprzedza harmonogramy. Dotyczy to także rejonu budowy nowego mostu. Na zdjęciu: filary mostu na przyczółku praskim. W głębi widoczne filary wznoszone w nurcie Wisły.
CAF — fot. Rosiak

la we frazesy o popieraniu „wolnych narodów” a ruch wyzwolenczy określony „uzbrojona mniejszością” — rozwój wdarzeń dawno zdemaskował obłudę tej nomenklatury. Któż w Grecji, która w następstwie realizacji doktryny Trumana pierwsza padła ofiarą żandarmskiego dyktatu i wciąż dławiona jest przez reżim pułkowników, nie łączy tragedii tego kraju z osobą zmarłego teraz eksprezydenta i któż nie dostrzeże w dramacie wietnamskim — choć zawińonym bezpośrednio już przez innych — pochodną własnej owej żandarmskiej doktryny Trumana.

W ślad za zasadą żandarmskiej interwencji, sformułowana została strategia „powstrzymywania komunizmu”, której stosowanie miało doprowadzić do likwidacji komunizmu. Jej rezultatami były NATO, rozbięcie Niemiec, podsyćanie rewizjonizmu zachodniemieckiego i odrodzenie militarystyki w NRF — wszystko to, co zatruwało atmosferę międzynarodową nawet po roku 1953, kiedy Truman przestał być prezydentem USA. To wszystko, co stanowiło zagrożenie ludzkości zagładą w wyniku globalnego konfliktu atomowego. Co wymagało także od nas niemałych wysiłków i wyrzeczeń, by przeciwstawić się siłom, których reprezentantem był w latach 1945—1953 Truman, pozbawic jej szans skutecznego działania i realizacji zamierzonych celów, zmusić do rozsądku i przyjęcia za podstawę stosunków między państwami o różnych ustrojach, zasady normalizacji i pokojowego współistnienia.

Tak oto Harry Truman dożył swej kłeski. Wszystko, czym zapisał się jako nowator w polityce amerykańskiej okazało się bankrutkie i potępione przez ludzkość. Niestety — nawet po jego śmierci wciąż cierpi Grecja, cierpi Wietnam.

ZSZ

Kto i ile będzie płacił za ulepszenie autocasco?

Centrala PZU przygotowała reformę ubezpieczenia samochodowego autocasco, która to reforma ma wejść w życie od 1 stycznia 1973 r. Zamiast dotychczasowych 3 wariantów polis (I — z udziałem własnym 500 zł, II — 3,5 tys. zł, III — 6 tys. zł) PZU wprowadza tylko 2 warianty. Pierwszy przewiduje udział właściciela w szkodzie do 10 proc., minimum 1 tys. zł, drugi — do 10 proc., minimum 5 tys. zł.

Wchodzi też w życie nowa taryfa opłat. Wysokość składki będzie zależała od kraju pochodzenia wozu i pojemności skokowej cylindrów. Tylko w odniesieniu do polskich pojazdów operować się będzie marka.

Pojemność skokowa	Samochody krajów RWPG i Jugosławii		Samochody innych krajów	
	I wariant (tys. zł)	II wariant (tys. zł)	I wariant (tys. zł)	II wariant (tys. zł)
poniżej 600 cm ³	2,5	1,25	3	1,5
od 600 do 850 cm ³	3	1,5	4	2
od 850 do 1.100 cm ³	3,5	1,75	4,5	2,25
od 1.100 do 1.600 cm ³	4	2	5	2,5
od 1.600 do 2.200 cm ³	5	2,5	6	3
od 2.200 do 2.800 cm ³	5,5	2,75	7	3,5
od 2.800 do 3.500 cm ³	6	3	8	4
od 3.500 i powyżej	7,5	3,75	10	5

Osoby, które w tym roku kalendarzowym podpisały z PZU umowę ubezpieczenia autocasco na 1973 r., żadnych dodatkowych opłat wносить nie będą.

Polisa autocasco obejmować będzie od 1 stycznia 1973 r. nie tylko Polskę lecz również kraje demokracji ludowej. Przy dodatkowej składce (wariant I — 5 proc., wariant II — 40 proc.) autocasco może być realizowane przez PZU poza granicami kraju w pełnej wysokości szkody, bez udziału własnego właściciela wozu.

Co zdecydowało o reformie autocasco i o podniesieniu wysokości składki?

Jak nas informuje dyrektor naczelny Centrali PZU mgr M. Domagała, taryfa autocasco nie była zmieniana od 12 lat chociaż rosły koszty napraw, części zamiennych i zwiększała się stale liczba wypadków na drogach. Toteż w ciągu ostatnich 6 lat zmienił się poważnie stosunek wypłat do składki. W 1965 r.

głym już 94,9 proc. Przewidujemy się, że w tym roku na ok. 300 mln. zł składki z autocasco, wypłaty odszkodowań sięgną 290 mln. zł.

Zróznicowanie wysokości składki zależnie od kraju pochodzenia pojazdu wynika z analizy przeprowadzonej przez PZU. Wykazały one, że za uszkodzenia wozów produkcyjnych zachodniej „syrenkowiec”, „trabanciarze”, słowem posiadacze najskromniejszych samochodów. Na odszkodowania dla właścicieli polskich pojazdów przeznaczono 87 proc. wpłaconych przez nich składki, dla właścicieli samochodów produkcyjnych RWPG — 96 proc. Wypłaty odszkodowań dla osób mających samochody zachodnie, pochłonęły 160 proc. wniesionych przez nich składki. Aby uniknąć podobnych dysproporcji, w obecnym układzie taryfowym wysokość składki wzrasta średnio przy wozach polskiej produkcji o 25 proc., krajów demokracji ludowej — o 65 proc., krajów zachodnich — o 100 proc.

Nowa taryfa w większym stopniu, niż dotychczas ma

sokości na rok 1973 mogą opłacić posiadacze polis z terminem ważności do 31 stycznia 1973 roku, a także osoby, które jeszcze autocasco nie miały. Jedni i drudzy powinni jednak opłacić należną składkę do 31 bm. Można tę składkę wpłacać ratami, pod warunkiem, by I rata wyniosła 40 procent składki. Drugą ratę i następną, po 20 procent, płaci się w odstępach miesięcznych, również według dotychczasowej taryfy, chociaż wpłaty następujące będą w 1973 roku.

„Bezszkodowa” jazda, uprawniająca do bonifikaty w składkach za autocasco w 1973 roku liczy się od kolejnych, bezskodowych, rocznych okresów ubezpieczenia autocasco przed 1. I. 1973 r. Jeżeli np. ktoś miał już 5 lat ubezpieczenia w samochodzie (autocasco) i nie bierał w tym okresie żadnego odszkodowania z PZU, to jego składka za 1973 r. zostanie obniżona o 50 proc. O ile ktoś miał ubezpieczenie AC od 5 lat, ale 3 lata temu zdarzył mu się wypadek i po brał odszkodowanie, wówczas PZU udzieli mu tylko 20 procent rabatu, tj. tyle, ile należy się za 2 lata jazdy bez szkody.

Przerwa między jednym a drugim okresem ubezpieczenia, związana ze sprzedażą, a następnie późniejszym zakupem samochodu nie wpływa na likwidację bonifikaty, jeśli trwa ona nie dłużej niż jeden rok. Prawo do bonifikaty za bezskodową jazdę jest bowiem przypisane do kierowcy, a nie do samochodu. Jeśli jednak przerwa między posiadaniem jednego wozu, a nabyciem drugiego przekracza okres roku, wówczas bonifikata będzie przysługiwała po 2 latach bezskodowej jazdy.

I jeszcze jedno wyjaśnienie. Przy stosowaniu podwyżki składki autocasco z tytułu większej niż jedna rocznie liczby szkód nie będzie się brało pod uwagę liczby takich przypadków sprzed 1973 roku.

W związku z wprowadzeniem nowej taryfy ubezpieczeń autocasco, nasuwa się pytanie, czy istnieje możliwość ubezpieczenia pojazdu na okres krótszy niż rok (np. wie le osób nie używa samochodu w zimie)? Możliwości takie istnieją, wszakże nie są one opłacalne dla zainteresowanego, gdyż w takich przypadkach PZU nie stosuje rabatów za bezskodową jazdę.

Szczegóły dotyczące zmian w taryfie ubezpieczeń AC i wyjaśnienia publikujemy na podstawie informacji udzielonych przez centralę PZU, a opublikowanych na łamach „Życia Warszawy”.

(O-C)

Praca • Nauka

Przyjmę pracowników do warsztatu instalacyjnego c. o., wodno-kan. Poznań, ul. Winogrody 8. 33245g

Stała pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Osiedle Rzeczypospolitej 65 m. 7 (Rataje). 33169g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo. Grzejszczak Kobylniki k. Kiekrza, powiat Poznań. 33166g

Półroczny Kurs Stenografii i Kurs Pisania na Maszynie, organizuje w styczniu 1973 r. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Poznaniu. Zgłoszenia w sekretariacie — Chelmońskiego 7 — tel. 653-33. 33048g

Uczę matematyki (godzina 25 zł). Strzelecka 30 m. 10. 33117g

Sprzedaz

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór, poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 28976g

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulsyjne, lakiery oraz podgrzewany sprzęt malarski — poleca sklep przy ul. Św. Wojciecha 8. 9471-K1

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepeńska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 30517g

Wózki dziecięce, nowe wzory — poleca wytwórnia, Dzierżyńskiego 37. 31159g

Samochody

Odkupię konto na Flata 125 p. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32485g.

Kupię Flata 125p. Telefon 429-33. 33176g

Kupię Wartburga 353, po wypadku. Nowacki, Poznań, ul. Dąbrowskiego 39 m. 4. 33033g

Trabant Combi kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33084g

Sprzedam samochód marki „Wartburg - Standard” — mały przebieg. Telefon 502-91, godz. od 9-15. 33099g

Lokale

Panience pracujące — wspólny pokój wynajmę. Za Cytadela 22 m. 3. 32541g

Kupię mieszkanie własnośc. 3. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32484g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub wyłączone pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32483g.

Pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej przy starszej osobie, może być na prowincji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33070g.

Przyjmę do pracy parę lub dwóch panów. St. Roleka, Zeglarska 38 m. 2. 33068g

Pracująca z wyższym wykształceniem, poszukuje niekierującego pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33075g

Kupię w Poznaniu mieszkanie spółdzielcze lub w dzielnicy M-2 lub M-1. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33098g.

Wynajmę pokój 2 panom pracującym. Rawicka 22. 33094g

Nieruchomości

Kupię działkę około 2500 m². Wyczerpujące oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33022g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 2 ha z zabudowaniem. N. Tomyski, Walki Młode 34. 33088g

20. 12. 72 w godzinach popołudniowych skradziono w Poznaniu sprzed Technikum Samochodowego na Ratajach samochód Warszawa 224 (nowy typ), koloru białego, nr rej. 84-85 PL. Kto by wiedział o miejscu postoju lub okolicznościach kradzieży, proszony jest o powiadomienie M. Drabant — Poznań, ul. Trzebiatowska 67. 33311g

Bezpyłowe cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Telefon 67-95-01. 33024g

Wypożyczalnia najmniejszej garderoby słubnej welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 31390g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO. w wotuję w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kolecki. Ratajszka 36 (na rożnik Czerwonej Armii) tel. 590-21. 31336g

Komunikaty

Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu poczawszy od dnia 15 stycznia 1973 r.

ORGANIZUJE KURS PRZYGOTOWAWCZY dla kandydatów do chóru operowego. Uczestnikami kursu mogą być osoby, które wykazują się — dobrymi warunkami głosowymi i nie przekroczą — kobiety 25 lat — mężczyźni 30 lat.

Zebrań informacyjnych odbędzie się 6. I. 1973 r. o godzinie 14.30 w Pałacu Opery (wejście główne od ulicy Fredry 9). Dla chętnych uczestniczenia w kursie — odbędzie się przesłuchanie w dniach 8 i 9. I., w godzinach od 17 do 19 (wejście przed portiernię od ul. Stalingradzkiej). Wskazane przesłuchanie materiału nutowego.

Zamiejscowym Opera nie gwarantuje noclegów i zwrotu kosztu przejazdu. Informacje szczegółowe: tel. 566-86, 544-78. 10153-K1

nowość dla posiadaczy SAMOCHODÓW masa uszczelniająca!

to nowy doskonały środek do uszczelniania nadwozi samochodów i łączy blach, produkowany przez nasze Zakłady. AUTOKIT posiada formę wałeczku o średnicy około 8 mm, długości 350 mm i opakowany jest w estetycznych firmowych kartonach po 0,5 kg i 1 kg.

AUTOKIT kupić można we wszystkich sklepach z artykułami chemicznymi. — Cena detaliczna 1 opakowania: 0,5 kg — 38 zł, 1 kg — 68 zł.

Jedyny producent: **KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO** **stomil** KRAKOW, ul. Rzeźnicza 22 — telefon nr 233-26 2393-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH „METALCHEM” POZNAŃ

powiadają, że z dniem 15 grudnia 1972 roku Dyrekcja z Wydziałem Budowy Maszyn i Form — przeniosła się z ulicy Górczyńskiej nr 38 — na

ulicę Kamiennogórską nr 22 numer telefonu 67-32-81.

Dojazd w kierunku Junikowa tramwajami linii 3, 13 i 17. Wydział Konstrukcji Stalowych i Krat Wema — pozostaje przy ulicy Staroleńskiej nr 2/4 — numer telefonu 742-81. 10002-K1

Przetargi

Zakład Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, ul. Strzeżyńska 2/4 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie JEDNEJ BATERII POJEMNIKOWYCH do doświadczania na drobnych płaczkach laboratoryjnych. Na baterię składa się:

1. rama podstawy — szt. 1
2. kondygnacja z taśmowym czyszczeniem pojemni. — szt. 4
3. pojemniki — z siatki plastik. drobnej (oczek 6 mm) — szt. 8 — z siatki plastik. grubej (oczek 12 mm) — szt. 8 — z siatki plastik. grubej (oczek 8-10 mm) — szt. 16
4. ogrzewacze żarówkowe — szt. 32

Z danymi szczegółowymi zapoznać się można w sekretariacie Zakładu — Poznań, ul. Strzeżyńska 2/4, codziennie w godz. od 10-12.

Termin wykonania baterii: styczeń 1973 r.

Pismenne oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” — należy składać w sekretariacie ZGR, w terminie 10-dniowym od momentu ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 10186-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „ELDOM” O/W Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 — przyjmie zaraz do pracy:

- 10 SLUSARZY,
- 8 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,
- 20 SPRZEDAWCÓW,
- Z-CĘ GL. KSIĘGOWEGO,
- REWIDENTA do magazynu — Podolany,
- 2 OPERATORÓW wózków wys. układania,
- DEKORATORA, KASJERÓW, MAGAZYNIERÓW, oraz na pół etatu INSPEKTORA P-POZ.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy prac. handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry i Szkolenia Zaw. pod wyż. podanym adresem. 9815-K1

Państwowe przedsiębiorstwo — zatrudni KIEROWNIKĄ bazy materiałowej w Szamotułach — z terenu woj. poznańskiego, z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego.

Wymagane średnie wykształcenie i gruntowna znajomość branży samochodowej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Oferty RSW „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10054-K1

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Poznaniu — zatrudni zaraz — ROBOTNIKÓW MĘŻCZYZN do prac za i wytłukowych w magazynach w Poznaniu przy ul. Michała 100.

Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr w Poznaniu, Stary Rynek 87/88. 10146-K1

Osrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ul. Szamarskiego 62 — zatrudni zaraz — TECHNIKA FARMACEUTYCZNEGO lub LABORANTA MEDYCZNEGO.

Wymagane ukończone 21 lat oraz zamieszkanie na terenie m. Poznania. 10144-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE w Poznaniu

poszukuje pilnie lokali o łącznej powierzchni użytkowej 400 m² w centrum miasta z przeznaczeniem na biura.

Oferty prosimy kierować pod adresem „Prasa” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla 10169-K1

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory)

PILNIE POSZUKUJE POMIESZCZEŃ o powierzchni ca 30 m² na biuro obsługi spedycyjno-transportowe i o pow. ca 60 m² na biuro projektowe. 2420-K2

FILM Wielka zabawa

francuskiej. Tamta okupacja była o wiele mniej sroga niż nasza, a przecież i w naszym kręgu kręcono komedie okupacyjne, żeby wspomnieć choćby „Giuseppe w Warszawie”. Połączenie grozy sytuacji ogólnej z ciapowatością (jak to przedstawiono w filmie) prześladowców i cwaniactwem prześladowanych daje mrowane efekty komiczne.

Tym razem hitlerowcy są przede wszystkim zrobieni na gamoni, a potem dopiero na śmiertelnie groźnych esesmanów. W gruncie rzeczy jakże łatwo ich oszukać, zapędzić w kozi róg, przechrzyć, ośmięczyć. Zwłaszcza gdy do tego dzieła zabierają się takie asy humoru jak Bourvil i de Funes. Pierwszy jest w filmie rzemieślnikiem — malarzem, drugi dyrygentem Opery paryskiej. Obaj zostają zamieszani przypadkowo w aferę ratowania zestrzelonych lotników brytyjskich.

Ci lotnicy rzecz jasna reprezentują znowu typową angielską flegmę. Niczego nie rozumieją z okupacyjnej grozy, zachowują się jak duże dzieci, nigdy nie tracą równowagi ducha oraz optymizmu. Na skutek awarii przyrządów nawigacyjnych zamiast nad Londynem znaleźli się samotnie w swojej maszynie nad okupowanym Paryżem. Oczywiście, w mig zostają zestrzeleni i salwują się skokami na spadochronach. Każdy spada w innym miejscu i w innej sytuacji. Mają jednak umówione

miejsce spotkania, do którego będą się starali dotrzeć. Pomogą im w tym owi przypadkowi sprzy mierzędzy w postaci malarza i dyrygenta oraz pewnej pięknej dziewczyny. A potem zacznie się pełna niezwykłych przygód wędrówka przez Francję, której celem jest nieokupowana część kraju.

Jest tu więc mnóstwo okazji pokazania piękna Paryża i Francji, co skrupulatnie wykorzystano. Jest wiele okazji wpłaty bohatera w zupełnie nieoczekiwane sytuacje, co też skwapliwie zrobiono. Każda sytuacja roi się od gagów i na nich oparty jest humor filmu. Mniej tu bowiem dowcipu słownego, śmiech widza wynika głównie z dowcipu sytuacyjnego. Jest to dowcip rodem z Chaplina, który wiele razy nie wahał się budzić śmiech rozdawaniem kopniaków bądź zalepieniem twarzy rozmażanym tortem. Dziś mówi się niekiedy, że to humor prymitywny. Być może, wszakże ma on te zalety, że jest niezawodny, albowiem natura ludzka widocznie niewiele się zmieniła od czasów Chaplina. I tu więc można by niekiedy wzruszyć ramionami nad gagami starymi jak świat. Publiczność bawi się jednak znakomicie.

Tak więc na okres świąteczny mamy film gwarantujący rozrywkę przednią, radzę go więc nie przeoczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

SPÓŁECZNO-POLITYCZNA LITERATURA

Julian Tobiasz — „Na tyłach wroga” (obywatele radziecy w ruchu oporu na ziemiach polskich 1941-1945). Wyd. MON, str. 399, zł 50.

Konard Ciechanowski — „Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945”. Wyd. MON, str. 423, zł 50.

„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. 1972, nr 3(59). Str. 350, zł 20

1. GŁOS WIELKOPOLSKI A 29 XII 1972 Nr 398 (8970)

Zimowe wakacje w pełni

Organizatorzy tegorocznych zimowych wakacji dla wielkopolskich dzieci — Kuratorium, organizacje młodzieżowe, społeczne, zakłady pracy — dążyli starań, by zapewnić wypoczynek wszystkim dzieciom. W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększono środki finansowe na zorganizowanie różnych form zimowego wypoczynku dla prawie 150 tysięcy dzieci i młodzieży z Poznania i Wielkopolski. Prawie 40 proc. młodzieży wyjechało na obozy zimowe do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych.

Wszystkie szkolne świetlice, większość dzielnicowych klubów i domów kultury stoi otworem dla dzieci pozostających w mieście. Programy zajęć opracowano w dwóch wersjach, w zależności od aury. Generalną zasadą zimowego wypoczynku jest rekreacja na świeżym powietrzu. Z sal gimnastycznych korzysta się tylko w czasie nieporogody.

Wyróżnienia działaczy TPD

Niedawno w Ministerstwie Oświaty i Wychowania odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi działaczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wśród odznaczonych nie zabrakło także aktywistów z Poznania i województwa.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał wieloletni działacz TPD — Adam Bażan, który w roku 1928 rozpoczął pracę w szkolnictwie podstawowym. Obecnie — mimo przejścia na emeryturę — nadal pełni funkcje skarbnika w Zarządzie Okręgu TPD. Adam Bażan przyznał się w dużym stopniu do rozwoju TPD, zwłaszcza do rozszerzenia opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Ponadto Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Andrzej Skotarek z Krotoszyńska, a Srebrne — Cecylia Kaczmarek ze Środy i Czesław Maślankiewicz z Poznania. (a)

Spis numerów kodowych również dla mieszkańców

Zanotowaliśmy już pierwsze reakcje naszych Czytelników na nasz wczorajszy artykuł na temat nowego sposobu adresowania przesyłek pocztowych. Jeden z czytelników zasugerował, iż chcąc kupić „Spis pocztowych oznaczeń kodowych” zwrócić się w tym celu do Urzędu Pocztowego nr 1 przy ul. 23 Lutego. Niestety, urzędniczka odmówiła mu sprzedaży spisu motywując to tym, że jest on przeznaczony tylko dla instytucji.

Jak nas później poinformował dyrektor tego urzędu, ograniczenia sprzedaży dla odbiorców indywidualnych wyniknęły z limitowanej liczby egzemplarzy spisu. Dla województwa poznańskiego przeznaczono dotychczas ok. 46 000 sztuk. Poznań otrzymał tylko 9 400, natomiast dalsze 17 000 egzemplarzy ma nadejść w najbliższym okresie.

Ponieważ jednak instytucje w swej większości spisy pocztowe już wykupiły, nie nie stoi na przeszkodzie zaopatrzenia w nie klientów indywidualnych. W związku z tym — aż do całkowitego wyczerpania nakładu — placówki pocztowe otrzymały polecenie sprzedaży spisu wszystkim zgłaszającym się mieszkańcom naszego miasta.

Przypominamy jeszcze, że spisy te znajdują się do wglądu w każdej placówce pocztowej, a także w klubach i sklepach „Ruchu”. (kad)

14.05 Przeboje znad Morza 3-rodziennego; 14.30 Estrada przyjacieli; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Konc. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR p.d. E. Kajdasza; 15.20 Ragtime po polsku; 15.40 H. Keszowski — gra utwory skrzypcowe kompozytorów polskich; 17.15 „Za nami rok olimpijski — przed nami rok spartański” — wywiad z przewodniczącym WKKFiT; 17.25 Poznański koncert zyczeń; 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd ekonomiczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Konc. muz. radz.; 21.22 Wiersze B. Sadowskiej; 21.32 Spraw. z Międzynarodowego Turnieju w Koszycach juniorów o Puchar Radia i TV; 22.33 Za 2 dni Sylwester.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka z zagranicy; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Spotkanie nie tylko z gwiazdą; 9.00 „Cale zdanie nieboszczyka” — odc. 9; 9.10 Muzyka pocztowa z Litwy; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Z kompozytorskiej teki P. Simona; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Koledzy” — odc. 19; 12.25 Za kierownicą; 13. Na wieś (onogórskiej antenie); 15.10 Alb. um.

Zapewniłą opiekę w czasie zimowych wakacji mają przede wszystkim dzieci rodziców pracujących. Prawie 2500 dzieci wiejskich wypoczywa w poznańskich szkołach i bursach. Opiekę nad nimi przyjął Komenda Chorągwi ZHP.

Pałac Kultury udostępnia młodzieży pozostającej w mieście swoje pracownie. Niektóre z nich są czynne w godzinach przedpołudniowych od 10-12. Dla młodzieży interesującej się organizacją wolnego czasu w miejscu zamieszkania Pałac Kultury przygotował cykl zajęć pt. „Zima w mieście”. Uczestnikiem „Zimy w mieście” może być każdy, kto chce się bawić sam i bawić innych. Tradycyjny kar, nawałowy bal zorganizowany zostanie pod nazwą „Pałac ma już 10 lat”.

Kino Pałacowe i „Rialto” zapraszają dzieci i młodzież na specjalnie przygotowane seanse filmowe.

Młodzież z Jeżyc może korzystać z piływalni przy ul. Wronieckiej w każdy poniedziałek, środę, czwartek i piątek w godz. od 8.45 do 10.15. W szkołach nr 7 i 16 czynne są sale gimnastyczne.

W wszystkich szkołach w mieście posiadających warunki na prowadzenie żywienia dla dzieci organizuje się półkolonie, podczas których dzieci otrzymują śniadania i obiady. Natomiast pozostałe szkoły zapewniają dzieciom gorące napoje. Na Grunwaldzie przygotowano specjalną herbaciarnię. Stare Miasto i Grunwald obiecują naukę pierwszego kroku narciarskiego. Na Nowym Mieście bogaty program zajęć przygotowany wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Osiedle Młodych”. Na Wildzie Wydział Oświaty i Kultury wspólnie z Zarządem Dzielnicowym TPD i Komendą Hufca ZHP przygotował 17 zimowisk, 8 półkolonii, punkty małych form wczasów, stanicę „Akcji Nieobozowej Zimy” i kolonię zdrowotną. Przy każdym lodowisku czynna jest wypożyczalnia sprzętu zimowego. Instruktorzy będą uczyli jazdy

Obrady aktywu straży pożarnych

Dzisiaj w Poznańskiej Komendzie Straży Pożarnych przy ul. Maszalskiej odbywa się narada kierowniczego aktywu, m. in. komendantów zakładowych straży pożarnych, inspektorów ochrony przeciwpożarowej zjednoczeń oraz przedstawicieli podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych zawodowych straży pożarnych.

W czasie narady zastępcy Komendanta Straży Pożarnych Miasta Poznania płk Władysław Zamler i mjr Paweł Siłwoski omówią realizację zadań poż. w latach 1971-72, plany przedsięwzięcia na lata 1973-74, oraz ocenę akcji „Inspekcja” przeprowadzanej we wrześniu, październiku i listopadzie br. (ask)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17.30, 19, 22, 23.50.

na nartach i łyżwach. Do akcji zimowego wypoczynku przystąpiły też zakłady pracy. Z bogatych programów zimy w mieście nadesłanych przez poszczególne dzielnice wybraliśmy tylko niektóre, naszym zdaniem atrakcyjniejsze. (bg)

Zamiast pół roku montaż trwa 4 miesiące

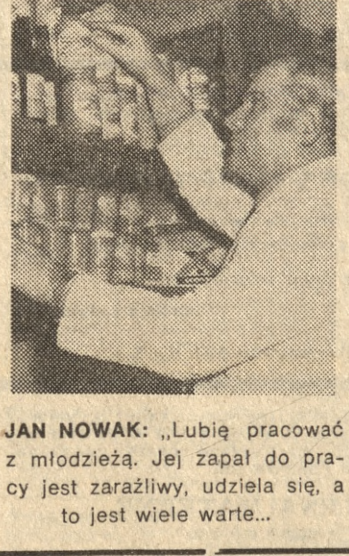
W tych dniach zakończy się montaż wraz z robotami towarzyszącymi na budowie aluminiowej hali magazynowej, importowanej z Czechosłowacji. Hala przeznaczona jest dla bazy magazynowej Wojewódzkiej Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego z ul. Miuchała.

Montaż i inne prace związane z budową hali powierzono załodze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Dzięki jej mobilizacji roboty — zamiast pół roku — trwały 4 miesiące. Inwestor zadowolony jest także z jakości wykonanych prac. Ta sama załoga, również wkrótce zakończy budowę podobnej hali (także zakupionej w Czechosłowacji) dla Oddziału Wojewódzkiej Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Kaliszu. Również i tu montaż hali potrwa 4 miesiące. (a)



NASZE ROZMOWY

SATYSFAKCJA



JAN NOWAK: „Lubię pracować z młodzieżą. Jej zapal do pracy jest zaraźliwy, udziela się, a to jest wiele warte...”

PROGRAM II: 16.30 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny KDM; 17.10 — Ludwik Pastural — dokum. film franc. (kolor); 17.50 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Białoruska ballada” — (kolor); 18.30 — Słim John — język angielski; 19 — W Dolinie Loary — film J. Tepil; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Sztuka” — Magazyn Artystyczny pod red. W. Rutkiewicza; 20.35 — Spotkanie z jazzem — prog. prowadzi Andrzej Trzaskowski; 21.05 — 24 go — (kolor); 21.15 — Cena uczucia — fab. film włoski — od lat 18; 22 — Język angielski w nauce i technice — (powt.).

Przygotowania w toku

„FOTO-EXPO 69” w Poznaniu

W czerwcu 1973 roku, w okresie trwania kolejnych Międzynarodowych Targów Poznańskich, odbędzie się w Poznaniu III Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej — „FOTO-EXPO 69”. Zgodnie z zasadami przyjętymi podczas przygotowań do pierwszej takiej wystawy w 1969 r. i tym razem wystawa odbywać się będzie pod hasłem „Młodzi w świecie współczesnym”.

Konkurs i wystawa odbywa się pod protektoratem Prewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania, a organizatorami tej wielkiej imprezy są: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania, Okręg Wielkopolski Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Ze względu na powodzenie poprzednio organizowanych sa-

Przyjemnie popatrzeć

Pięknie prezentują się odnowione ostatnio fasady domów przy ul. Kraszewskiego i Słowackiego (zdjęcie). Nowe elewacje otrzymują te budynki, w których przeprowadzono uprzednio remonty generalny. W Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Jeżycie poinformowano nas, że prace remontowe obejmą w najbliższych latach wszystkie — z wyjątkiem przeznaczonych do likwidacji — stare budynki w rejonie ul. Kraszewskiego. Obecnie odnawia się wnętrze i fasady niektórych domów przy ul. Szamarskiego i Jackowskiego oraz pozostałe kamienice przy ul. Słowackiego. (br) Fot. — K. Przychodzki

lonów „FOTO-EXPO 69”, zaproszenia do udziału w kolejnym wystosowano do 3000 uczestników we wszystkich krajach świata.

Termin nadsyłania fotografii — co najmniej czterech lub fotoreportaży, o wymiarach zdjęć nie mniejszych niż 30 x 50 cm — upływa 5 stycznia 1973 roku. Organizatorzy słusznie przeto oczekują, iż polscy autorzy w terminie nadeślą swe zdjęcia na ten wielki, światowy konkurs. Do tej pory napływają liczne prace z zagranicy. Między innymi nadeszły już fotografie z Malezji, Singapuru, Brazylii i wielu krajów europejskich.

Wartość zdjęć oceni, specjalnie wyłonione jury. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody w postaci: Grand Prix „Złote Koziółki”, 3 medale złote, 4 srebrne i 6 brązowych. Ponadto każdy uczestnik otrzyma dyplom uczestnictwa w tej szeroko zakrojonej i mającej już tradycję imprezie. (na)

AKTUALNOŚCI

W 54 rocznicę Powstania Wielkopolskiego, m. in. w poznańskim Domu Weterana odbyło się ostatnio spotkanie z uczestnikami tego pamiętnego zrywu Wielkopolan. Omówili oni przebieg walk w mieście i województwie, podkreślając ogromny patriotyzm ludzi, którzy chwycili za broń. (w)

Młodzież starszych klas Zasadniczej Szkoły Samochodowej i Technikum Samochodowego — odpowiadając na apel Centrum Zdrowia Dziecka — oddała honorowo krew. W akcji tej uczestniczyło 45 uczniów. (z)

6330 tomów liczy księgozbiór dla dorosłych oraz 2960 dla dzieci w nowo otwartej na Osiedlu Rzeczypospolitej filii nr 24 Miejskiej Biblioteki im. E. Raczyńskiego. Filia ta poprzednio mieściła się przy ul. Ostrowskiej 130. (z)

Jan Nowak, kierownik sklepu spożywczego PSS nr 176 na Górczynie, należy do seniorów swego zawodu. Już jako 14-letni chłopiec rozpoczął „terminować” w handlu.

Przeszedł wszystkie szczeble zawodowego „wtajemniczenia”, od wielu lat zajmuje kierownicze stanowiska. W okresie 45 lat pracy uzyskał wiele dowodów uznania, m. in. Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznakę Spółdzielczą, zaszczytny tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej, Odznakę Wzorowego Sprzedawcy i inne.

W sklepie panował duży ruch, kiedy poprosiliśmy o chwilę rozmowy.

Przypadek czy też to zasada, że od lat kieruje pan sklepami na peryferiach miasta? — Nie chciałbym tak stawiać sprawy, choć nie ukrywam, że lubię pracować w sklepach położonych z dala od większych skupisk handlowych. Nakłada to większe obowiązki, ale też daje sporo satysfakcji.

Czy dostrzega pan różnicę w pracy między placówkami peryferyjnymi a położonymi w centrum? — Są i to znaczne. Dotyczy to przede wszystkim zaopatrzenia. U nas nie może niczego zabraknąć. Niedostatek jakiegokolwiek artykułu zmusza klienta do poszukiwań w centrum, a to przecież wiąże się ze stratą czasu i... nerwów. Staramy się więc o pełne zaopatrzenie. Przejście braku wynika raczej ze szczupłości magazynowych.

Wyszkolił pan wielu młodych adeptów zawodu? — Tak. Lubię pracować z młodzieżą. Jej zapal do pracy udziela się, a to znaczy wiele i zawsze wychodzi z korzyścią dla sklepu. Niektórzy z moich byłych uczniów zdobyli wyższe wykształcenie, wielu zaj-

muje kierownicze stanowiska. Jestem z nich dumny, jak z moich dzieci, że udało mi się wdrożyć poczucie obowiązku, uczciwości i zamiłowania do zawodu.

Czy stosuje pan nowe formy sprzedaży i jak je przyjmują klienci? — Bywa z tym różnie. Forma samoobsługi nie zdaje u nas egzaminu ze względu na szczupłość pomieszczeń. Zastępuję ją chętnie w nowych lokalach, które otrzymujemy w blokach mieszkalnych na Górczynie. Pomyślnie natomiast rozwija się obecnie u mnie forma sprzedaży na zamówienia telefoniczne, bądź składanych na kartkach. Stanowi to znaczne udogodnienie dla kobiet, pracujących zawodowo. Ta forma sprzedaży jest jednak nadal zbyt mało rozpracowana. A przecież zamówiony rano towar klienta odbiera w do wolnym terminie po pracy, w drodze do domu. Nade wszystko zaś staramy się obsłużyć klienta sprawnie i dostarczyć każdy żądany towar. Dlatego jeszcze przed otwarciem sklepu oraz w przerwie obiadowej przygotowujemy towar z magazynu do sprzedaży, aby uniknąć przestoju w obsłudze. Brak reklamacji wydaje się wskazywać, że cel nasz osiagamy.

Rozmawiał: HENRYK KAMZA

Z kroniki sądowej

Nad Jeziorem Kierskim

Latem 1972 roku nad Jeziorem Kierskim 27-letni Jerzy Adamczyk (zam. przy ul. Trzaskiej) po bliższemu dokonał trzech przestępstw. Dwa z nich — o podłożu seksualnym — polegały na brutalnych, napaściach z rekocyznymi, zażenitkami samotnych kobiet. Ponadto Adamczyk ukrał Garderobe i biżuterię (wartości około 5 tys. zł), pozostawione na brzegu jeziora przez kąpielowiczów. Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Adamczyka na półtora roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 2000 zł. (ak)

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66 dla pow. poznańskiego, tel. 544-44

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba), niedziela i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki)

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54 Przerzory zawsze ubezpieczony; 9 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach; 9.40 Dla przedszkolki; „Zaczarowane trzewki”; 10.05 „Trzy rysunki” — fragm. opow.; 10.25 Śpiewa Wadim Moller; 10.50 Polskie tańce ludowe; 11 W kregu muz. popularnej; 11.45 Po step w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muz.; 13 Jugosławią śpiewa; 13.20 Z nagrań Państw. Ludowego Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 13.40 „Wieciej lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki; „50-lecie wojny domowej”; 14.20 Konc. muz. operowej; 15.05 Radioferie z zima w herbie; 15.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Koncert zyczeń; 20.30 „Dla was gramy i śpiewamy”; — Mel. z Podlasia i Kurpi; 21 Gospodarskie rozmowy — Gminne budownictwo mieszkaniowe; 21.20 Przypominamy Sidneya Becheta; 21.30 Teatr PR: „Dwa razy nie” — słuch w. I-aktów G. Giacosa; 22 Magazyn studencki; 23.10 O co to chodzi?; 23.15 Polska muz. kameralna; 0.10 Koncert zyczeń dla rodzin w kraju od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny z Gdanską.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 Muzyka muz.; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Gra i śpiewa Zesp. Ludowy Rozgł. Śląskiej; 9 Mel. na głos i instrumenty; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Muzyka pocztowa; 10.25 „Lubskie dziewczyny” — fragm. pow. J. Brzostowskiej; 10.45 Echo Konkursów Muzycznych 1972; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 Rewia ork. rozgł.; 13.40 Odpowiednie dać rzeczy słowo;